Nr. 135 Rok 42

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo
w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy vsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk)
wraz z bezpłatnemi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dobra Gospodyni“, „Śmiech“, „Przyjaciel Młodzieży
Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwirtalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł
w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenow nol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk, w Austrji 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na czwartek, 21-go listopada 1935 r.

Obszarnicy żądają nowych ciężarów podatkowych dla chłopów

Na jednym z wieców przedwyborczych kandydat sanacyjny — „rolnik“ Gładysz z pow. krotoszyńskiego, zapewniał chłopów, że niema różnicy pomiędzy wielkim a małym rolnikiem, bo susza jednakowo wypaliła zboża tak obszarnikom jak i chłopom.

Wogóle przed wyborami, to na listach do Sejmu nie było ziemian i chłopów, lecz byli tylko „rolnicy“ dla zamydlenia oczu chłopom.

Tenże p. Gładysz, kiedy został posłem, przemawiając w Sejmie za pełnomocnictwami, apelował do p. min. Kwiatkowskiego, by granicę płatników podatku dochodowego obniżył nietylko do 1200 zł. dochodu, ale by poszedł jeszcze niżej i **począł pobierać podatek dochodowy już od 900 lub 700 zł. dochodu.**

„Rolnik“ Gładysz w pierwszej swej mowie woła o nowe obciążenie chłopów — oto odpowiedź obszarniczego posła sanacyjnego po wejściu do Sejmu.

Czy wołanie to jest słuszne?

Wynik badań Państwowego Instytutu w Puławach stwierdza, że gospodarstwa włościańskie już od roku 1930 mają stałe deficyty.

Powinien więc wołać o zwolnienie od podatku dochodowego wszystkich gospodarstw rolnych zamiast wołania o rozszerzenie grona płatników gdyż absurdem staje się wymiar podatku dochodowego tam, gdzie niema dochodu, lecz stale istnieje deficyt.

Ordynacja podatkowa, uchwalona w ostatnim Sejmie, odsunęła całkowicie reprezentację społeczeństwa z komisyj szacunkowych.

Jeżeli ten sam poseł skarży się razem z innemi na samowolę Urzędów Skarbowych, to jakże można żądać pociągania do podatku dochodowego ludzi, którzy nietylko dochodu nie mają, lecz nie umieją się nawet dostatecznie bronić przeciw samowoli urzędnika, szacującego przy zielonym stoliku — bez kontroli czynnika społecznego.

Wreszcie trzecia i najważniejsza rzecz. Wiadomo powszechnie i znaną rzeczą jest, że obszarnicy przeważnie nie płacą podatku dochodowego, gdyż potrafią udowodnić książkami, że nie mają dochodu.

Drobni rolnicy tego nie udowodnią, gdyż ich książkowość, gdyby nawet ją mieli, nie będzie miarodajną.

Dlatego też w praktyce będzie tak, że obszarnicy nie będą nadal w większości wypadków płacić podatku dochodowego, a będą go płacić, jak obecnie, średni gospodarze i drobni rolnicy pociągnięci jako nowi płatnicy. I na nich również zwali się dalszy ciężar w formie podwyższonego dodatku kryzysowego do podatku dochodowego w myśl zapowiedzi p. min. Skarbu Kwiatkowskiego.

Wołanie p. Gładysza jest więc wołaniem o nowy ciężar dla chłopów polskich, bez ulgi dla tych, którzy podatek dochodowy płacą i bez dopominania się o obowiązek płacenia dla tych przedewszystkiem, którzy powinni płacić to jest obszarników.

Nie należy zapominać, że drobni rolnicy płacą wraz z licznemi rodzinami inne podatki, których obszary nie płacą.

Każda zapałka, każdy kilogram soli, cukru, każdy litr octu, papieros jest również podatkiem płaconym pośrednio przez masy ludu polskiego na rzecz Skarbu Państwa.

Dochód z tych źródeł przekracza sumę podatków bezpośrednich.

Chłopi są podwójnie obciążeni podatkami bezpośrednimi i pośrednimi.

Niechaj więc posłowie obszarnicy w Sejmie dopominają się o swoje interesy — to im wolno — ale nie wolno im żądać nowych ciężarów dla chłopów, szczególnie wtedy, gdy w kółkach rolniczych udają ich obrońców.

Chłopi wiedzą, że obszarnicy mieli darowane 300 milj. podatku majątkowego, a za to oni chłopi płacą obecnie daninę majątkową. Że obszarnicy nie płacą podatków dochodowych, zalegają dziesiątkami tysięcy każdy z innemi podatkami, korzystają z różnych ulg, odpisów i darowizn, zyskali na nowej ustawie samorządowej, a obecnie w imię współpracy chłopsko-obszarniczej — pragną nowemi ciężarami obciążyć chłopów poto, by znowu coś więcej dla siebie wytargować.

Tylko tak dalej p. obszarnicy — chłop jest spokojny — pilnie śledzi i słucha, ale i pamięć ma doskonałą i napewno krzywdy swojej nie zapomni.

Stem.

Nota czechosłowacka do Polski

Według doniesień czechosłowackiego Biura Prasowego złożona została w dniu 30 października br. rządowi polskiemu nota z propozycjami rządu czechosłowackiego w sprawie sytuacji na Śląsku Cieszyńskim. W nocie tej rząd czechosłowacki ma proponować rozpatrzenie sprawy bądźto w drodze bezpośredniej bądź też w ramach Ligi Narodów.

W polskich kołach politycznych utrzymują, że rząd polski na notę czechosłowacką odpowie w najbliższym czasie.

Uchwały Rady Ministrów

Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 15 bm. ustaliła ostateczne cyfry budżetowe dochodów i wydatków na rok 1936/37 i przyjęła cały budżet, całkowicie zrównoważony i ściśle realny.

Ogólna cyfra dochodów reprezentuje kwotę 2.237.171 tysięcy złotych, cyfra wydatków wynosi — 2.237.121 tys. zł. pozostaje więc minimalna nadwyżka dochodów w kwocie 50 tysięcy złotych.

Zasadą naczelną nowego preliminarza budżetowego jest zachowanie w nienaruszonej wysokości sum przeznaczonych na utrzymanie armji i siły zbrojnej. Wreszcie dla ministerstwa oświaty — zgodnie z zapowiedzianym programem rządu, zarezerwowano sumy dostateczne dla zachowania i wykonania obecnego programu prac. Ani jedna szkoła — z powodów budżetowych — nie będzie więc zagrożona, jak również zachowane zostaną w pełni etaty nauczycielskie.

Po uchwaleniu preliminarza budżetowego Rada Ministrów przyjęła **cztery nowe projekty dekretów**, związanych z akcją budżetową i gospodarczą, a mianowicie:

w sprawie zmiany ustawy o podatku dochodowym,

o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych,

o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia inwalidzkiego, oraz

w sprawie zmiany ustawy z dn. 18 marca 1935 r. o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu w **sprawie nowelizacji przepisów, dotyczących zaopatrzenia b. skazańców politycznych**

Na tem posiedzeniu Rada Ministrów przyjęła szereg dekretów i zarządzeń, posiadających znaczenie budżetowe i gospodarcze. Tak więc ustalono zakaz obciążania kredytem przyszłych budżetów bez pisemnej zgody min. skarbu, zahamowano kupno nowych środków lokomocji bez istotnej i stwierdzonej konieczności, ograniczono wydatki na przesiedlenie pracowników państw., unormowano sprawę zatrudniania równocześnie obojga małżonków itd.

Wkońcu ograniczono i ścieśniono prawa emerytalne ministrów i premjerów oraz wydatkowanie pieniędzy publicznych na wydawnictwa i subwencje niestojące w bezpośrednim związku z zadaniami i funkcjami państwa.

*

Córka śp. Skłodowskiej laureatką Nobla

Fundacja wielkiego filantropa szwedzkiego Nobla, rozdziela corocznie szereg nagród za wybitne zasługi położone w dziedzinie prac naukowych czy też w dziedzinie literatury.

Z pośród Polaków nagrody Nobla otrzymali już nasi wielcy pisarze Henryk Sienkiewicz za dzieło „Quo vadis“ i Władysław Reymont za dzieło „Chłopi“, oraz nasza wielka uczona Curie-Skłodowska za olbrzymie zasługi położone w dziedzinie chemji.

Obecnie fundacja nagrody Nobla znowu przyznała nagrodę w dziale chemji za 1935 rok profesorowi Joliot i jego małżonce Irenie Curie Joliot, córce ś. p. Marji Curie Skłodowskiej.

Wybory do parlamentu angielskiego

W czwartek dnia 14 listopada br. odbyły się w Anglji wybory do parlamentu. Przebieg wyborów był zupełnie spokojny. W wyborach odniosło zwycięstwo stronnictwo prorządowe to jest konserwatyści uzyskując większość mandatów.

Zwycięstwo stronnictwa prorządowego wskazuje, że w zewnętrznej polityce angielskiej nie należy przewidywać żadnych zmian.

Rozruchy antyżydowskie

Na Politechnice i Uniwersytecie we Lwowie wybuchły wśród studentów rozruchy antyżydowskie w czasie których kilku studentów żydów zostało poturbowanych.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w środę dnia 13-go listopada br. odbyła się akademja ku uczczenia pamięci studenta śp. Stanisława Wacławskiego zabitego na ulicach Wilna przez żydów. Po przemówieniach zebrana młodzież akademicka uchwaliła rezolucje domagając się ograniczenia przyjmowania żydów do wyższych uczelni. W czwartek rano po wysłuchaniu żałobnej Mszy św. młodzież akademicka zebrała się w westibulu uniwersytetu gdzie poturbowano kilkuna stu studentów żydów. Następnie studenci w liczbie około 3000 osób udali się do urzędu wojewódzkiego gdzie domagano się wypuszczenia na wolność aresztowanych dnia poprzedniego kilkunastu studentów. W czasie tych zajść policja znowu zatrzymała kilkunastu studentów.

W dniu Święta Niepodległości wynikły w Nowym Sączu w Małopolsce rozruchy antyżydowskie. Manifestanci napadali i bili przechodniów żydów.

W czasie defilady padły pod adresem maszerujących kombatantów-żydów okrzyki „Precz z Żydami" itp. Kombatantów obrzucono też kartoflami i zgniłemi jajami. Policja aresztowała 7 awanturników.

Coraz większe trudności żywnościowe w Niemczech

Rząd niemiecki ogłosił we wtorek 12 bm. rozporządzenie o zakazie wywozu z Niemiec pewnych artykułów żywnościowych i surowców przemysłowych. Idzie tutaj o wszystkie tłuszcze i oleje jadalne i ziemniaki, surowce dla przemysłu włókienniczego, żelaznego i metalowego, kauczukowego oraz skór i różnych olejów.

Rozporządzenie nie obejmuje węgla i miedzi, co do których już oddawna istnieje kontrola wywozu.

Zakaz wywozu poza granice Niemiec, wymienionych artykułów żywnościowych i surowców przemysłowych, wywołany został brakiem tych artykułów na rynkach wewnętrznych Niemiec. Brak ten zaś powstał wskutek braku dowozu artykułów żywnościowych z zagranicy, a to zpowodu silnych ograniczeń dewizowych. (Całkowitego prawie ograniczenia prawa zapłaty zagranicy walutą niemiecką).

*

W wykonaniu ustaw zakazano używania tytułu profesorskiego szeregowi uczonych niemieckich, pochodzenia żydowskiego. Ofiarą tego rozporządzenia padło wielu uczonych żydowskich.

Tytuł profesorski może przysługiwać tylko rasowo czystym Niemcom, którzy jedynie godni są być naczycielami własnego narodu.

Wyrok w procesie Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno - Osadniczej

W piątek, dnia 15 listopada br. o godz. 20,55, Sąd Okręgowy w Grudziądzu, pod przewodnictwem s. o. dr. Pikora i przy udziale sędziów s. o. Piłata i asesora Januszczaka, oraz w obecności prokuratora Gronieckiego, ogłosił wyrok w sensacyjnym procesie, trwającym od 2 października br., w sprawie Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej.

Sąd uznał winnym oskarżonych Wasilewskiego, Schimkata i Błonieckiego fałszywego zestawienia bilansów we wspomnianej Kasy za rok 1929 i skazał ich z art. 126 o Spółdzielniach na karę grzywny: Wasilewskiego i Schimkata po 5000 zł., zaś oskarżonego Błonieckiego na 3000 zł.

Oskarżonego Świnarskiego za pomoc udzieloną przy sporządzeniu bilansu za rok 1929, skazał na grzywnę 2000 zł.

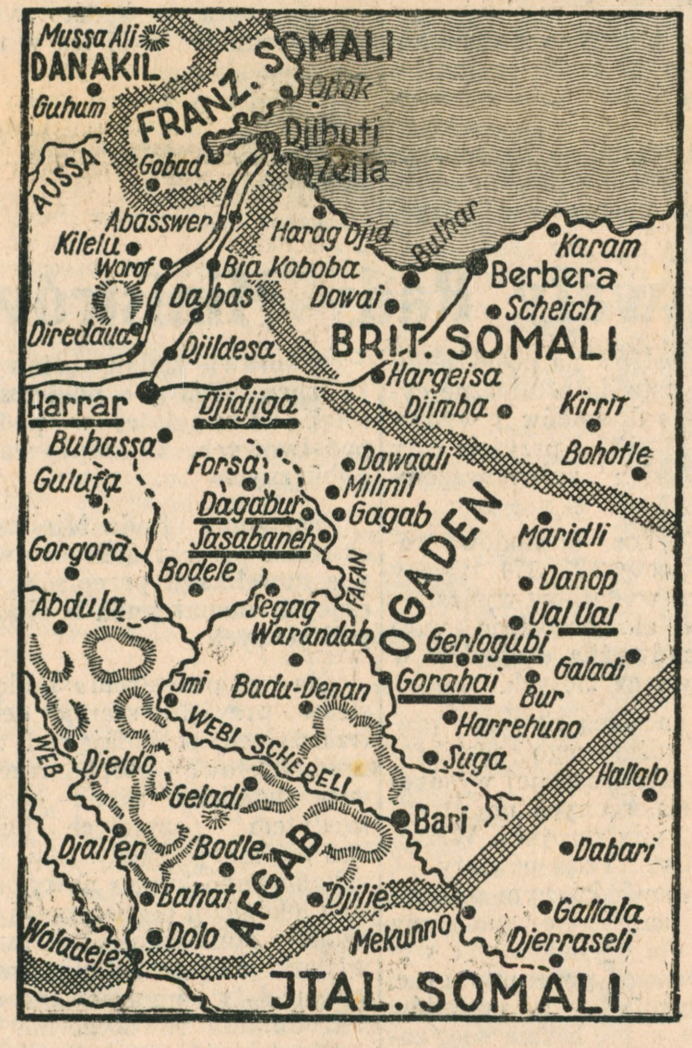
Wspomniane kary grzywny na zasadzie amnestji sąd oskarżonym umorzył.

Pozatem wszyscy oskarżeni zasądzeni zostali na ponoszenie kosztów sądowych i to oskarżony Wasilewski i Schimkat w wysokości po 500 zł., oskarżony Błoniecki w wysokości 300 zł., oskarżony zaś Świnarski w wysokości 200 zł.

Oskarżonych Kulczyka i Zatheja sąd uniewinnił od winy i kary.

Zimowe ferje w szkolnictwie

Kuratorja szkolne przygotowują zarządzenia w sprawie tegorocznych feryj zimowych w szkolnictwie średniem i powszechnem. Wobec zmiany w podziale roku szkolnego najbliższe ferje Bożego Narodzenia zostaną skrócone w porównaniu z rokiem szkolnym 1934—1935. W roku bież. przerwa zimowa w zajęciach szkolnych trwać ma tylko od 23 grudnia do 9 stycznia włącznie.



Mapka terenów działań wojennych w Abisynji.

Już 191,2 zł. miljonów niedoboru budżetowego

Gdyby u steru rządu znajdowali się nadal pułkownicy, to doprawdy niewiadomo, dokąd gospodarka ich zaprowadziłaby skarb polski. O wszystkiem bowiem panowie pułkownicy myśleli, najwięcej zaś o zgnębieniu tak zw. „partyjnictwa", którego najwybitniejszymi przedstawicielami byli właśnie oni sami zaś o skarbie państwa nie myśleli zupełnie. To też wskutek tej skandalicznej gospodarki, którą tak ostro potępił min. Kwiatkowski, deficyty budżetowe skarbu państwa rosły w zastraszające sumy. Dość powiedzieć, że w pierwszem półroczu bieżącego roku budżetowego wyniosły aż 163,3 miljonów złotych, a więc o 13 miljonów więcej, niż to przewidywała ustawa budżetowa za cały rok.

Ubiegły miesiąc październik przyniósł znowu zastraszającą sumę niedoboru budżetowego skarbu państwa. W miesiącu tym niedobór budżetowy wyniósł 27,9 miljonów złotych, a więc nieomal 1 milj. złotych dziennie. Dochody w miesiącu tym wyniosły 169,2 milj. zł. wzrosły więc w porównaniu z miesiącem wrześniem br. o 19,6 milj. złotych, zaś wydatki w tym miesiącu wyniosły 197,1 milj. złotych i wzrosły w porównaniu z miesiącem wrześniem o 19,8 milj. zł.

Dochody ogólne za okres kwiecień—październik wyniosły 1 miljard 86,2 miljonów zł., a w tym samym okresie w roku ub. 1.211.9 miljonów złotych.

Deficyt budżetowy od kwietnia roku bież. do października rb. włącznie wyniósł 191.2 milj. zł.

Ofenzywa abisyńska

Jak wynika ze sprawozdań korespondentów, działających tak po stronie włoskiej jak i abisyńskiej, na wszystkich frontach rozpoczęła się ofensywa abisyńska.

Abisyńczycy więcej się nie cofają, lecz stawiają zacięty skuteczny opór wojskom włoskim.

Na froncie północnym przez całą środę dochodziło do drobnych bitew w okolicach Antalo, których wynik był, jak się zdaje, korzystny dla Abisyńczyków.

Z Adui maszerują do Makalle trzy pułki strzelców alpejskich, któ re zastąpią piechotę, z największemi trudnościami tylko dającą sobie jako tako radę w górzystym terenie Antalo.

Ofensywę włoską na północnym froncie uważać można za wstrzymana — przynajmniej narazie. W ciągu najbliższych dni na front pod Antalo ściągną oddziały armji ministra Mulugety, a wówczas, jak przypuszczają korespondenci, rozpocznie się generalne natarcie abisyńskie na Makalle. Technicznej przewagi Włoch Abisyńczycy mogą nie obawiać się, bowiem nietylko tanków, ale nawet artylerji nie można użyć skutecznie w górach Antalo. Okazało się, że trudności transportowe są tak wielkie, że wysłane z Makalle baterje artylerji górskiej utknęły w drodze.

Straty włoskie w ciągu ostatnich dwu dni mają być bardzo wielkie. Ilość zabitych i rannych przekracza podobno znacznie liczbę ofiar podczas walk o Makalle, czy nawet o Aduę.

Wojska włoskie cofają się

Ofensywa na froncie południowym rozpoczęta została na rozkaz cesarza, który polecił gen. Nasibu, by za wszelką cenę utrzymać zagrożone przez Włochów połączenie między Abisynją a brytyjskiem Somali. Jak wiadomo, tym szlakiem idą do Abisnji największe transporty broni i amunicji.

Zbyt pospieszny marsz ofensywny zdaje się mścić na wojskach gen. Graziani. Słabe stosunkowo oddziały zmotoryzowane, nie posiadające należytej łączności z bardzo odległemi bazami operacyjnemi, nie napotykając na żaden opór, zapuściły się zbyt na północ i obecnie na gwałt muszą się wycofywać ze zdobytego, jak się zdawało, kraju.

W okolicach Daggah Bur w dolinie rzeki Fafan oddziały włoskie zaatakowane zostały przez Abisyńczyków i znów utraciły dwa tanki, które się uszkodziły podczas ucieczki i załoga ich musiała je pozostawić w rękach nieprzyjaciela.

Generał Nasibu wydał rozkaz, by z gór na linji Dżidżiga—Warroh—Harrar skoncentrowana tam 200 tysięczna armja ruszyła na południe w kierunku zajętego przed dwom dniami przez Włochów Sassabaneh.

Kongres Stronnictwa Ludowego

Przypominamy, że Kongres Stronnictwa Ludowego odbędzie się w WARSZAWIE dnia 7-go i 8-go grudnia br.

Obrady Kongresu będą się odbywały w sali Związku Pracowników Handlowych przy ulicy Siennej 16. — Otwarcie obrad Kongresu w dniu 7-ym grudnia o godz. 10-ej rano.

Nie należy marnować czasu

w długie zimowe wieczory, a trzeba zaabonować „Gazetę Grudziądzką" która informuje i poucza o wszystkiem tem, o czem lud wiejski powinien wiedzieć.

W miesiącu grudniu dajemy Czytelnikom naszym bezpłatnie

Kalendarz Ścienny na 1936 r.

zaś w miesiącu styczniu nadchodzącego roku, tak jak i corocznie dodajemy

Kalendarz Marjański na rok 1936

Prosimy więc Szan. Czytelników, by nietylko sami zapisali gazetę, lecz by zjednywali naszemu pismu nowych abonentów wśród swoich krewnych, przyjaciół i znajomych

Od 15-go b. m.

przyjmują listowi przedpłatę „Gazety Grudziądzkiej" na miesiąc grudzień.

P. Sławek nadal wyrocznią dla posłów

B. premjer i b. prezes BBWR. pułk. Sławek nawoływał posłów i senatorów, by tworzyli w sejmie i senacie tak zw. grupy regjonalne, t. j. by posłowie i senatorowie z jednej dzielnicy czy województwa, tworzyli odrębne grupy.

W dniach ostatnich posłowie i senatorowie z woj. krakowskiego zebrali się w Krakowie, gdzie odbyła się pod przewodnictwem wicewojewody konferencja zapoznawcza w sprawach gospodarczych tamtejszego okręgu. Następnie pod przewodnictwem prezesa grupy sen. Kwaśniewskiego odbyło się zebranie posłów i senatorów wojkrakowskiego, by ustalić sposoby pracy w izbach ustawodawczych i na terenie województwa. Niestety uchwały żadnej nie podjęto, a postanowiono przedtem zasięgnąć informacji co do tego od p. Sławka.

Z powyższego widać, że i po rozwiązaniu obozu sanacyjnego pan Sławek nadal pozostaje dla posłów i senatorów ostatnią instancją orzekającą i wyrocznią.

Rozłożenie na raty płatności pożyczki inwestycyjnej

Ukazało się obwieszczenie ministra skarbu na mocy którego pozostałe do uiszczenia trzy raty z tytułu subskrypcji pożyczki inwestycyjnej, których terminy płatności zapadają w grudniu 1935 r., w styczniu i lutym 1936 r., rozkłada się na 10 rat miesięcznych z terminem płatności do dnia 5 każdego miesiąca, począwszy od dnia 1-go grudnia 1935 r. do dnia 5-go września 1936 r.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

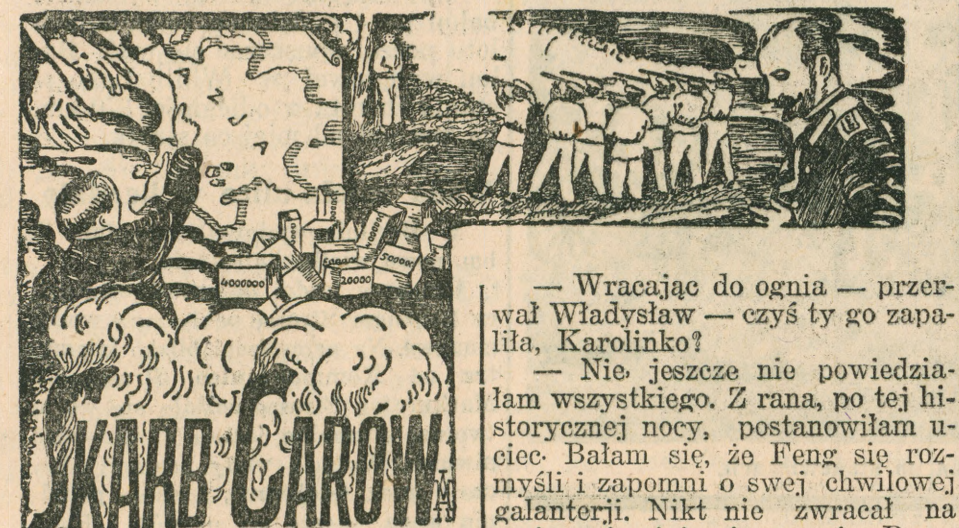
z dnia 18-go listopada 1935 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	19,50—20,00	17,50—17,75	18.00—18.25	17,50—18,00
Żyto	13,00—13.25	12,25—12,50	13.75—14,00	13,00—13,25
Jęczmień	13,00—14,00	13,00—13,75	13,75—14,25	13,50—14.00
Jęczmień brow.	16.50—17,00	15,50—16,25	15,00—17,00	15.00—15.50
Owies	14,75—15,25	15,25—16,25	14,25—14,50	16,00—16,25
Mąka pszen. 65%	25,00—27,00	27,00—27,50	—,— —,—	—,— —,—
Mąka żytnia 55%	21,00—22 00	18,50—19.50	23.50 24,00	16,50—17,50
Otręby pszenne	9,50—10,00	9,25— 9,75	8,75— 9,00	9,50—10,25
Otręby żytnie	8,00— 8,75	9 25— 9,75	8,75— 9,00	9.25— 9.75
Rzepak	42,00—43,00	41,00—43,00	—,— —,—	41,00—44,00
Groch polny	23,00—25,00	25,00—27.00	23,00 25,00	21.00—23,00
Kuchy rzepak.	13,50—13,75	13,50—13,75	13,50 14,50	13,25—14,00
Kuchy lniane	16,25—16,75	16,75—17,00	17,50 18,00	17,50—18,00
Ziemniaki jad.	4,00 4,50	3,75— 4,50	4.00 4,50	3,50— 4,00
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	—,— —,—	2,00— 2,25	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasow.	—,— —,—	2,50— 2,75	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	—,— —,—	6,00— 6,50	—,— —,—	5,00— 5,50
Siano prasow.	—,— —,—	6,50— 7,00	—,— —,—	—,— —,—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34,98; Praga 28.74; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 10,90

Wartość dolara: 5,31. — **Wartość gramu złota:** 5,92



VAL. GIELGUD. (96

wątpliwie zapoczątkował legendę o ucieczce cara z więzienia. Więc podług pana Feng jest Eurazjatą? — zwrócił się do Jordana.

— Tak. Dlaczego pan pyta?

— Bo jeżeli to prawda, to wyjaśnia wiele rzeczy: perwersyjną chytrość całego planu, nienawiść do Europejczyków i nagłą kapitulację w obliczu nieprzewidzianej klęski. Ile czasu upłynie, nim nauczymy się nie mieszać naszej krwi i kultury ze Wschodem?

— Wracając do ognia — przerwał Władysław — czyś ty go zapaliła, Karolinko?

— Nie, jeszcze nie powiedziałam wszystkiego. Z rana, po tej historycznej nocy, postanowiłam uciec. Bałam się, że Feng się rozmyśli i zapomni o swej chwilowej galanterji. Nikt nie zwracał na mnie najmniejszej uwagi. Przyznam się, że mnie to irytowało. — Rozumiesz, dlaczego?

— Owszem.

— Doprawdy? Postanowiłam wyruszyć na południe, w nadziei, że się spotkamy. Powiem szczerze, że byłam w strachu. Łatwo zabłądzić w tej części świata. Nic dziwnego, że Dziesięć Plemion przepadło. Zrobiłam ciężki marsz. — Wczoraj wieczorem wdarłam się na górę, żeby się rozpatrzyć w okolicy. Koło stosu drzewa siedział jeden ze zbójów Fenga. Strzelił do mnie, ale chybił. Wyciągnęłam rewolwer, a on cisnął pochodnię na drzewo, uciekł i nie wrócił. Było już za ciemno, żeby móc cośkolwiek zobaczyć i tak zimno, że usnęłam koło ogniska. Budząc się, zobaczyłam wymierzoną w siebie lufę rewolweru, a na dalszym planie zbrojną bandę. Brr!

Konstanty pocałował ją w rękę.

— Dziękuję pani — rzekł energicznie Nicholson. — Teraz rozumiem. Mongoł, który podpalił stos, spadł tu w pobliżu w przepaść i skręcił kark. Ot, przypadek! Inne placówki, zobaczywszy sygnał, zapaliły swoje ognie. Jednem słowem Feng posłał hasło całemu krajowi.

— Tu są tylko jego ludzie — rzekł stanowczo Konstanty. — Panazjatycka ruchawka nie doszła do skutku. Co się stało z delegatami?

— Rozeszli się. Przyda im się to doświadczenie. Na drugi raz będą madrzejsi.

— Szliśmy po skarb — rzekł Nicholson. — ale uważam, że człowiek z takiemi pomysłami, jak Feng, nie powinien bujać na swobodzie. Co to?

Z oddali nadpłynął głuchy, lecz wyraźny łoskot.

— Ogień karabinowy — ożywił się Władysław. — Czyżby Nadir Szah na moście?

Nicholson znieruchomiał w bacznem zasłuchaniu. Płomienie ogniska przygasały. Górą powiał chłodny wiatr i Karolina zadygotała febrycznie.

— Aaa!

Z koła brodatych postaci, oświetlonych fantastycznie przez przygasające płomienie wydarło się gardłowe westchnienie zachwytu i podniecenia. Na niebo wystrzeliła zielona rakieta i przeciąwszy ciemny skłon wspaniałą smugą, wybuchła magicznym rozpryskiem.

— Nadir Szah zajął most — rzekł Nicholson. — Dołożcie do ognia. Przyda nam się krótka drzemka. O świcie marsz.

ROZDZIAŁ XII.

Niemal wojna.

Nicholson nie mówił na wiatr. Obudził ludzi o samym przedświcie. Chłód poranka był tak przejmujący, że wszyscy drżeli. Karolina Władysław i Konstanty podzielili się miską herbaty, mocnej i gorzkiej, lecz rozkosznie gorącej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wielkie zgromadzenie ludowe w Damasławku

Zarząd Powiatowy Str. Lud. w Wągrówcu zwołał na dzień 10-go listopada br. publiczne zgromadzenie Ludowe, na które przybyli Ludowcy i młodzież wiejska z najodleglejszych krańców powiatów wągrowieckiego i żnińskiego, aby wysłuchać referatu ob. posła Mikołajczyka.

Do prezydjum powołano pp. Hałupkę Piotra i Magdę Władysława.

Pan poseł Mikłajczyk w przeszło dwu godzinnem referacie przedstawił zebranym sytuację polityczną, gospodarczą, politykę zagraniczną Państwa Omówił przebieg wyborów do ciał ustawodawczych całej Polski i szczegóły cudów stosowanych w niektórych okręgach.

Mówiąc o wyborach do sejmu wspomniał jak to ludność Polesia z entuzjazmem szła do wyborów, pomimo ulewnego deszczu i rozmokłych błotnistych dróg, ciesząc się, że jej przypadł zaszczyt wybrać swym posłem przedstawiciela karteli p. Hołyńskiego.

Wspominając o życiu wewnętrznem Polski nadmienił jak to przywódcy sanacyjni, przygotowali pogrzeb ustrojowi politycznemu Polski przez opracowanie nowej ordynacji wyborczej nie przewidując tego że społeczeństwo przez ciche milczenie w dniu 8 września wyprawi sanacji pogrzeb, a Pan Sławek chcąc nie chcąc akceptował wolę spłeczeństwa i dnia 6 listopada br. rozwiązał BBWR. Po skończonym referacie obecni nagrodzili mówcę długo niemilknącemi oklaskami. W dyskusji zabierali głos:

P. Gałka przedstawił zebranym że zadaniem sanacji było, ‚przebudować społecznego obywatela na średniowiecznego pańszczyźniaka. P. Magda podniósł, że ten wielki zbiorwy czyn, na jaki zdobyło się społeczeństwo polskie w dniu 8 września był ciężkim uderzeniem w klikę obszarniczo-pułkownikówską po którem ślady są już widoczne. Porusza cały szereg spraw organizacyjnych, nawołując do solidarności organizacyjnej, ażeby chwila, która jest bliską, przemiany ustroju politycznego, nie zastała nas chłopów nieprzygotowanych do decydowania o własnym losie.

P .Stelmach wspomina o werbowaniu abonentów prasie ludowej, stwerdza że na wieś przychodzi cały szereg trucizny (prasy) sanacyjnej i endeckiej za darmo.

Następnie uchwalono rezolucje.

Zebrani domagają się

1) Rozwiązania karteli,

2) Przywrócenia opłacalności w rolnictwie,

3) Obniżenia ciężarów publicznych,

4) Sprawiedliwego pdziału dochodu społecznego.

Zebrani zaniepokojeni kierunkiem politycznym p. min. Becka i stosunkami jakie panują na ziemiach zachodnich — żądają wyjaśnienia stosunków z Czechosłowacją i wyjaśnienia naszych stosunków z Niemcami.

Domagają się nowej ordynacji wyborczej i rozwiązania Sejmu i Senatu i powołania Rządu zaufania narod.

Następnie zbrani uchwalili wysłać telegram do P. Prezydenta z prośbą o ułaskawienie więźniów politycznych i więźniów brzeskich z Prezesem W. Witosem. Powyższą rezolucję zebrani uchwalili jednogłośnie. Po wzniesieniu okrzyku na cześć Polski, Prezesa Witosa i b. Posła Mikołajczyka przewodniczący zebranie solwował.

Należy nadmienić, że w ostatnich dniach wszystkie Koła Lud. w powiecie wągrowieckim, odbyły zebrania na których uchwalono i wysłano telegramy do P. Prezydenta o ułaskawienie więźniów politycznych.

Magda W.

*

W KOŹMINIE na sali p. Mroczkowiaka zgromadziło się przeszło 2000 rolników. Zjazd zagaił prezes powiatowy p. **St. Nabzdyk** z Lutogniewa, poświęcając krótkie przemówienie niedawno zmarłemu senatorowi **śp. W. Kulerskiemu**, wezwał zebranych do uczczenia Zmarłego jednominutowem milczeniem. Pan Siudak z Poznania wygłosił referat w którym wykazał bezprogramowość polityki gospodarczej rządów pomajowych, rabunkową gospodarkę karteli sposób przeprowadzenia wyborów samorządowych, których wynik obecnie odczuwamy — zwłaszcza na sejmiku Wojewódzkim i sejmie „odpartyjnionym", do którego wieś ustosunkowała się w 90% negatywnie. Podkreślił obecne poczynania rządu— nie różniące się niczem od poprzednich przedstawił stanowisko chłopów do karteli, parcelacji, obcnego sejmu i senatu, szerokość amnestji dla skazańców politycznych w kraju i przymusowych emigrantów politycznych — okrzykiem na cześć prezesa W. Witosa, który zebrani spontanicznie 3 razy powtórzyli — przemówinie swe zakończył.

W dyskusji przmawiali pp. Drewniak St., Panek, Kaczmarek, Grzesiak i inni. Odpowiedział jeszcze raz p. Siudak, który na zakończenie nawoływał do organizowania się chłopów w Stronnictwie Ludowem, popierania prasy ludowej, zwłaszcza „Gazety Grudziądzkiej" która na tym terenie jest jedynem odzwierciadleniem stosunków panujących na wsi.

Pieśnią „Nie rzucim ziemi" zbranie zakończoną.

Zjazd Inwalidów Wojennych

W ciągu soboty, niedzieli i poniedziałku 9, 10 i 11 listopada br.odbył się w Warszawie Zjazd Inwalidów wojennych. Na zjazd przybyło ponad 400 delegatów ze wszystkich miejsc Polski.

W dniu trzecim zjazdu dokonano wyboru nowych władz związku, przyczem zarząd główny ukonstytuował się jak następuje: prezes poseł E. Wagner, wiceprezesi pp. A. Pająk i L. Stachecki, skarbnik Fr. Woźniak, sekretarz St. Modzelewski.

Zjazd uchwalił szereg rezolucyj, a m. in. i następujące:

1) Zjazd wzywa zarząd główny do przedsięwzięcia starań dla odzyskania utraconych w ostatnich latach uprawnień inwalidzkich, a w szczególności: przywrócenie rent inwalidom niskoprocentowym, zniesienie, względnie przynajmniej złagodzenie rozpiętości stawek zaopatrzonych pomiędzy klasami A B i C, przywrócenie zaopatrzeń wdowom zniesienie zróżnicowania zaopatrzeń pieniężnych inwalidów wojsk polskich i armij zaborczch;

2) Zjazd uważa, że zaopatrzenia inwalidzkie nie powinny być obniżane. W razie jednak nieuniknionej konieczności budżetowej państwa ewentualna obniżka powinna być minimalna, nie powinna naruszać dotychczasowych uprawień ustawowych

Pozatem zjazd wyraził pod adresem Ministerstwa Skarbu życzenie przeprowadzenia zmian w dziedzinie organizacji sprzedaży wyrobów monopolowych w tym kierunku, aby wszelkiego rodzaju koncesje nadawane były inwalidom wojennym, wreszcie żąda ścisłego wykonywania ustawy o zatrudnianiu inwalidów, uważając, że obowiązek zatrudniania winien być rozszerzony również na administrację państwową, instytucje publiczne, jak samorząd terytorjalny, gospodarczy itp.



Artylerja polowa i ciężka na stanowiskach.

Morderstwo popełnione przez kłusowników

W lesie kąkolewskim pod Lesznem rozegrał się straszliwy dramat, który wywołał w okolicy wstrząsające wrażenie.

Około północy Kurkiewicz usłyszał strzały w rewirze Mały Dwór, przypuszczając bowiem, że były to strzały pochodzące od kłusowników, wysłał na wskazane miejsce swego 19-to letniego syna Bernarda Kurkiewicza i pewnego polowego. Wymienieni udali się na miejsce, skąd pochodziły strzały, a skoro znienacka podeszli do kłusowników, zauważyli, że trzech z nich spoczywało obok zabitych bażantów. Kurkiewicz podszedł wtedy do nich i zażądał oddania bażantów.

Tej samej chwili padł strzał rewolwerowy i 19-letni Bernard Kurkiewicz padł z okrzykiem ugodzony w serce. Zaraz potem kłusownicy zbiegli. Towarzyszący Kurkiewiczowi polowy pospieszył rannemu z pomocą, która okazała się jednak zbyteczna, boć Kurkiewicz już nie żył.

Natychmiast po wypadku dano znać policji, która przybyła z psami policyjnemi. W wyniku energicznego pościgu i śledztwa zbrodniczych kłusowników ujęto. Są nimi niejaki Szczurek i Nawrot oraz dwóch jeszcze jakichś innych. Aresztowanych odtransportowano do więzienia w Poznaniu.

W Leśnictwie Mały Dwór, gdzie wydarzył się wypadek, niema prawie nocy, aby straż leśna nie słyszała strzałów i nie zauważyła nikczemnych operacji kłusowników.

Walny zjazd osadników wojsk.

W dniach 8 i 9 listopada br. odbył się w Krakowie walny zjazd osadników wojskowych i cywilnych oraz obrady delegatów kół Związku Osadników z terenu województwa: wileńskiego, nowogrodzkiego, białostockiego, poleskiego i wołyńskiego.

W związku tem zorganizowanych jest około 9.000 osadników wojskowych i 8 000 osadników cywilnych.

Nowy rekord lotu do stratosfery

Z miejscowości Rapid City w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. w ubiegły poniedziałek wystartowali na balonie do stratosfery dwaj kapitanowie Albert Stevens i Orville Andeson.

Balon o olbrzymiej pojemności szybko zaczął wznosić się ku górze, osięgając po kilkudziesięciu minutach lotu wysokość 22.570 metrów.

Po osiągnięciu tej wysokości balon po 4 godzinach 20 minutach lotu począł opuszczać się wdół. Balon wylądował w White Lake w stanie Dakota w odległości 370 km. na wschód od miejsca startu.

Woda zalała ulice w Berlinie

W Berlinie wydarzyła się dnia 13 bm. nowa wielka katastrofa.

Oto przy jezdni najruchliwszej ulicy Leipziger Strasse pękły rury wodociągowe. Na przestrzeni blisko kilometra od Kommandanten Strasse do Markgrafen Strasse rozlała się woda, tworząc formalne jezioro i zalewając piwnice. Wybuch wody nastąpił jeszcze o godz. 6-tej rano, a około południa woda jeszcze nie ustąpiła. Ruch autobusów i tramwajów na tej przestrzeni został wstrzymany. Straż pożarna i specjalne brygady robotnicze pracują nad naprawą pękniętych rur i odprowadzeniem wody. Siła wybuchu była tak wielka, że bruk na dużej przestrzeni wyleciał w powietrze. Szkody są bardzo znaczne.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 21 listopada 1935 r.
Czwartek: Ofiarowanie NMP.
Wschód słońca: 7.05; zachód 15.37
Piątek: Cecylji p. m.
Wschód słońca: 7.07; zachód 15.36
Sobota: Klemensa pap.
Wschód słońca: 7.09; zachód 15.35

— **U ludzi, cierpiących na żołądek, kiszki i złą przemianę materji,** stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Zalecana przez lekarzy.

*** DZISIEJSZY NUMER GAZETY wydajemy w objętości 6 stron Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK“.**

Województwa centralne

WIELKI POŻAR.

We wsi Uchowo, w pow. białostockim wybuchł w nocy pożar który strawił zabudowania 7-miu gospodarzy wraz ze zbiorami i żywym inwentarzem. Straty wynoszą ponad 20 000 zł. W akcji ratunkowej brały udział straże ogniowe z Uchowa Łap i innych miejscowości. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Nieszczęśliwych wypadków z ludźmi nie było.

PATROL K. O. P. ZASTRZELIŁ PRZEMYTNIKÓW.

Na granicy polsko-litewskiej w powiecie wileńsko-trockim patrol KOP-u postrzelił 2 przemytników, w czasie gdy przemycali krowy z Litwy do Polski. Jeden z nich Konstanty Gleb z Okmion, ranny w nogę został umieszczony w szpitalu trockim, drugi zaś ciężej ranny Antoni Witkowski zdołał przedostać się na stronę litewską, gdzie w odległości 100 mtr. od granicy zmarł.

Litewska straż graniczna zabezpieczyła zwłoki do czasu przybycia komisji.

ZAWIESZENIE WÓJTA W URZĘDOWANIU.

W dniu 13 bm. władze nadzorcze w Olkuszu zawiesiły w urzędowaniu wójta gm. Skała k. Ojcowa, Piotra Morawskiego, za nadużycia służbowe. Obowiązki wójta pełni podwójci, dr. Kościuszko.

KATASTROFA SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO.

W czwartek popołudniu na szosie Miechów—Jędrzejów pod Książem Wielkim przewrócił się do rowu samochód ciężarowy, jadący z Wodzisławia. Samochód uległ rozbiciu, z pośród jego pasażerów 4-ry osoby odniosły bardzo ciężkie rany, kilku zaś lżejsze.

Ciężko ranni zostali: Adam Barański, kierownik i właściciel samochodu z Sosnowca, jego pomocnik Marjan Czernik, oraz Moszek Singer i Srul Rembechowski, handlarze z Wodzisławia. Rannych przewieziono do szpitala w Krakowie.

UCZNIOWIE SZKOŁY POWSZ. BESTJALSKIMI ZABÓJCAMI.

W szkole powszechnej w Kotuniu pow. siedleckiego został podczas przerwy ugodzony scyzorykiem w serce, a następnie uderzony kamieniem w głowę, uczeń tej szkoły 12-letni Kazimierz Cabaj.

Chłopiec wkrótce zmarł. Sprawcami zabójstwa okazali się uczniowie tejże szkoły, 12-letni Marjan Brzozowski i 11-letni Bernard Nica.

KATAR

choroba przejściowych pór roku.

Dla wielu osób katar jest nieuniknionym objawem towarzyszącym przy przejściowych okresach pór roku. Że katar w istocie swej jest właściwie chorobą, o tem nikt nie pomyśli. Wprawdzie postępowanie takie jest usprawiedliwione ze względu na to, że zwykle katar nie przybiera cech poważniejszej choroby, — z drugiej jednak strony zaniedbanie może się stać źródłem poważniejszego cierpienia. Dlatego też powinno się nie lekceważyć kataru, a przeciwnie stosować środki zapobiegawcze, aby nie dopuścić do stanu zapalnego w gardle, zapalenia migdałków lub ropienia w zatokach czołowych. Chcąc z powodzeniem zwalczyć katar wystarczy zażyć parę tabletek Aspiriny, które dzięki swej własności wywoływania potów łatwo usuwają lżejsze przeziębienia.

Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że Aspirina jest obecnie preparatem krajowym. Wyrabiana jest w Polsce, ściśle według przepisu fabryki Bayer.

Trzy groźne pożary w Łodzi i okolicy

W Łodzi we fabryce swetrów Chawy Lublinerowej wybuchł groźny pożar w oficynie fabryki. Ogień rozszerzał się z gwałtowną szybkością. Na miejsce przybyło kilka oddziałów straży ogniowej, które po półtoragodzinnej akcji pożar opanowały. Straty wynoszą 80.000 zł. Ogień powstał wskutek krótkiego spięcia.

Tegoż dnia powstał pożar w fabryce Biczermana na oddziele szarparni. Sytuacja była bardzo groźna, gdyż ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Straż ogniowa, po wytężonej akcji, niebezpieczeństwo usunęło. Pożar powstał od iskry w szarparni.

Straty wynoszą **100.000 zł.**

We wsi Biała (pod Łodzią) ukazał się ogień na terenie zagrody B. Markowicza. Płomienie przeniosły się na sąsiednią zagrodę J. Drebnowskiego. — Wkrótce wszystkie zabudowania stanęły w ogniu. Po 2-godzinnej akcji ratunkowej, pożar stłumiono.

Cztery osoby uległy ogólnym oparzeniom. Straty obliczają na 120 tysięcy złotych.

Wołanie o amnestję
dla W. Witosa, Kiernika i Bagińskiego

Wołanie o amnestję dla skazańców politycznych rozlega się po całej Polsce. Z licznych i wielkich zebrań ludowych wysyłane są do Pana Prezydenta Rzplitej depesze z prośbami o amnestję dla b. więźniów brzeskich, przebywających na obczyźnie, którzy nie małe zasługi położyli w czasach po odzyskaniu niepodległości.

W POW. JAROSŁAWSKIM.

Zarząd Powiatowy S. L. w Jarosławiu wysłał depeszę następującej treści

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Ze względu na ciężkie położenie Państwa, prosimy o amnestję dla przestępców politycznych, a przedewzystkiem więźniów brzeskich Wincentego Witosa Wład. Kiernika, Kazimierza Bagińskiego i innych.

Tej samej treści depesze wysłali ludowcy z 59 gromad powiatu jarosławskiego. — W szczególności depesze wysłały gromady: Kramarzówka, Jodłówka, Świebodna, Rączyna, Rzeplin, Rozbórz Długi, Rozbórz Okrągły, Pruchnik-wieś, Węgierka, Wola Węgierska, Bystrowice, Roźwienica, Rudołowiec, Jankowice, Chłopice, Rokietnica, Boratyn, Morawsko, Tuczempy, Munina, Ostrów, Michałówka, Bobrówka, Laszki, Szówsko, Piwoda, Wiązownica, Nielepkowice, Radawa, Terebnie, Pawłosiów, Szczytna, Ożańsk, Cieszacin Wielki, Kidałowice, Cieszacin Mały, Tywonja, Wierzbna, Pełkinie, Wólka Pełkińska, Wólka Buchowska, Kruhel Pawłosiowski, Majdan Sieniawski, Piskorowice, Pełnatycze, Roźniatów, Łapajówka, Tapin, Łowce, Cieplice, Zamojsce, Kaszyce, Tuligłowy, Dobkowice, Czelatyce, Lutków, oraz miasto Radymno.

Z POWIATU BOCHEŃSKIEGO.

następujące Koła ludowe wysłały depesze za amnestją: Łapanów, Kobyle, Klęczany, Wola Wieruszycka, Wejruszyce, Grabie, Kempanów, Tarnawa, Zbydniów, Brzezowa, Leszczyna.

DEPESZE O AMNESTJĘ Z POW. TARNOWSKIEGO.

Niżej wymienione Koła Stron. Ludowego wysłały depesze w sprawie amnestji do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej:

Zarząd Powiatowy S. L. w Tarnowie Koło S. L. w Tarnowie — Koła Ludowe: z Wierzchosławic, Mikołajowic, Siedlca, Komorowa, Rudki, Białej, Ilkowic, Łęgu ad Partyń, Bobrownik Wielkich, Łukowej, Pawęzowa, Śmigna, Lisiej Góry, Krzyża, Żukowic Starych, Żukowic Nowych, Jastrząbki Nowej, Jodłówki ad Wałki, Pogórskiej Woli, Rzędzina Skrzyżowa, Poręby Radlnej, Koszyc, Łękawki, Piotrkowic, Lichwina, Meszny Opackiej, Burzyny Pleśnej, Szczepanowic, Dąbrówki Szczepanowskiej, Rzuchowej, Janowic, Ryglic, Kowalowy, Bistuszowy, Gromnika, Chojnik, Zabłędza, Lubinki, Szynwałdu, Karwodży, Dąbrówki Tuchnowskiej.

DEPESZE Z POW. MIELECKIEGO.

Mielec. Z powiatu mieleckiego następujące Koła Ludowe wysłały telegramy do Pana Prezydenta Rzplitej w sprawie amnestji: Czermin Nr. 2 — Trzciana Górna — Trzciana Dolna — Kawęczyn Nr. 1 i 2 — Breń Osuchowski — Ziempniów — Szafranów — Łysaków — Otałęż — Wola Otałęska — Surowa — Sadkowa Góra — Bliny Małe — Pławo — Szenanger — Wola Pławska — Rzędzianowice — Chrząstów — Chorzelów — Brzyście — Borki Nizińskie — Kliszów — Gawłuszowice — Ostrówek — Wadowice Górne — Wadowice Dolne — Wampierzó Nr. 1 i 2 — Izbiska — Podborze Podleszany — Kiełków — Zaborze — Tuszyma — Żarówka — Krzemienica.

Jak z nadesłanego sprawozdania wynika — dotychczas z powiatu mieleckiego wysłano depesze z 40 wsi.

Jan Bator.

Z POWIATU LIMANOWSKIEGO

(nadane w Łapanowie): Koła Ludowe Krasne, Lasocice, Góra św. Jana. Depesze napływają z Kół dalszych.

PODZIĘKOWANIE.

Miałem przed sądem aż 4 sprawy, w których byłem oskarżony za zebrania organizacyjne Stronnictwa Ludowego. We wszystkich tych sprawach zostałem uwolniony. Zawdzięczam to między innemi i P. Mecenasowi Tadeuszowi Jackowskiemu z Wolkowyska. Na tej drodze składam Mu serdeczne podziękowanie za ofiarną i bezinteresowną obronę.

Juljan Kwieciński.

Małopolska.

WPYADEK POCIĄGU MIĘDZYNARODOWEGO

Na stacji w Rozwadowie wydarzyła się we wtorek o świcie katastrofa pociągu pospiesznego, zdążającego z Warzawy do Bukaresztu.

Od będącego w biegu pociągu w obrębie dworca oderwały się i wykoleiły cztery wagony pulmanowskie.

Maszynista w porę zatrzymał pociąg, dzięki czemu katastrofa nie przybrała groźnych rozmiarów. Przyczyną wypadku było prawdopodobnie nadmierne obciążenie 14 wagonów pociągu i nadwyrężenie szyn na ostrym zakręcie toru. Z powodu wypadku w Rozwadowie pociąg przybył do Lwowa z 2-godzinnem opóźnieniem.

Kresy Wschodnie.

ZGON 107-LETNIEJ KOBIETY.

We wsi Zadoroże gminy hruzdowskiej na Wileńszczyźnie zmarła 107-letnia Zofja Tyszko. Jeszcze do r. 1934 czuła się znakomicie, sama sprzątała izbę i nosiła wodę. Dopiero na jesieni ub. roku zapadła na zdrowiu i nie opuszczała już łóżka. Brała ona udział w swej młodości wraz z bratem w niesieniu pomocy Powstańcom w 1863 roku. Brat jej został zesłany na Sybir, ona zaś była przez rok więziona za ukrywanie Powstańców.

SEKCIARSTWO UPADA.

W powiatach: dziśnieńskim, postawskim i wilejskim na Wileńszczyźnie w ciągu drugiej połowy październik a i pierwszej dekady bm. uległo likwidacji 7 oddziałów sekty baptystów a wraz z oddziałami zamknięto domy modlitwy.

Sekciarze stracili tam około 900 zwolenników, którzy rekrutowali się przeważnie z pośród prawosławnych, zachęconych pożyczkami, prolongatami podatków itp. Część baptystów przeszła na łono Kościoła katolickiego.

Nasz poradnik dla kupujących aparaty radj.

W obecnym sezonie wiele osób zastanawia się, jaki wybrać odbiornik radjowy. Aby ułatwić decyzję, podajemy wyjaśnienia dotyczące odbiorników detektorowych.

Odbiornik detektorowy pracuje zwykle z anteną, zainstalowaną na dachu domu i daje odbiór stacji lokalnej na jedną lub dwie pary słuchawek. Zasięg na 200 km przy pomocy stacji nadawczej 120 kw. kilowatów) np. stacji warszawskiej oraz w granicach od 30 do 100 km dla stacyj słabszych. Na antenie zastępczej odbiera głośno tylko w małej odległości od stacji lokalnej. Koszt eksploatacji minimalny (zmiana kryształka co kilka miesięcy). Cena sprzedażna z kompletnym materjałem instalacyjnym i jedną parą słuchawek od 20—30 zł.

Odbiornik detektorowy ze wzmacniaczem lampowym: Istnieją dwa rodzaje: bateryjne i sieciowe. Zasięg, jak w wypadku poprzednim. Odbiór głośnikowy stacji lokalnej. Koszt eksploatacji: zmiana kryształu i lamp po tysiącu godzin pracy. Przy zasilaniu baterjami, dodatkowy koszt, zastąpienia ich nowemi po wyczerpaniu raz na dwa miesiące). Cena sprzedażna od 75—100 zł. Kupno wzmacniacza dwulampowego nie opłaca się, bowiem tejże ilości lamp można nabyć niezły odbiornik, który poza stacją lokalną da odbiór kilkunastu stacyj zagranicznych na głośnik.

80-ta rocznica śmierci Adama Mickiewicza

Dnia 26 bm. minie 80 lat od zgonu największego poety Polski Adama Mickiewicza. Polskie Radjo w tygodniu tej rocznicy kilkakrotnie poświęca miejsce w programie twórcy „Pana Tadeusza ".W „Minucie poezji" dnia 25 bm. o godz. 17,15 zadźwięczy kilka wierszy lirycznych Adama Mickiewicza w wykonaniu Antoniego Różyckiego.

Jak powstaje cukier?

Codzień wszyscy spożywamy cukier i napewno interesuje wszystkich historja tego dziś potocznego produktu i sposób wytwarzania go. Cukier buraczany, którego używamy jest wynikiem wynalazku. Stokilkadziesiąt lat temu nie znano go wcale. Używany był tylo cukier trzcinowy, bardzo kosztowny i rzadki produkt, nabywany w aptekach, traktowany przeważnie — jako kosztowne lekarstwo. Dnia 19. 11. we wtorek o gdz. 17,00 inż. Ludwik Awin opowie radjosłuchaczom o historji cukru i o wyrobie cukru buraczanego a pogadanka ta będzie dla radjosłuchaczy pożądanym wzbogaceniem swych wiadomości.

Zjazdy i zgromadzenia
Stronnictwa Ludowego

PODHALE BACZNOŚĆ!

Dnia 24 listopada odbędzie się zgromadzenie publiczne w Nowym Targu o godzinie 10-tej. Bliższych informacyj udziela się w Sekretarjacie Stronictwa Ludowego.

Pow. TOMASZÓW LUBELSKI. W dniu 24 listopada br. zwołujemy konferencję Zarządu Powiatowego i Prezydjum Kół S. L. w Tyszowcach w domu Ludowym z następującym porządkiem: 1) sprawy utworzenia Sekretarjatu w Tomaszowie, 2) sprawa zwołania Zjazdu Statuowego, 3) udzielenie dyrektyw delegatom na Kongres S. L. 4) wolne wnioski.

(—) **Józef Kogut**, sekretarz
(—) **J. Wójcik**, prezes.

Pow. OPOCZNO. W niedzielę, dnia 24 listopada br. o godz. 1 popoł. w Opocznie przy ul. Stodolnej Nr. 5 odbędzie się nadzwyczajny Zjazd S. L. — Sprawy b. ważne. Wejście za legitymacjami.

Pow. ŁUKÓW. W dniu 24 listopada br. odbędzie się w Łukowie statutowy zjazd powiatowy S. L. Zbiórka w Sekretarjacie Stronnictwa. Udział wszystkich Zarządów Kół obowiązkowy. Sprawy bardzo ważne. Wybór zarządu i delegata na Kongres.

Pow. TOMASZÓW LUBELSKI. W dniu 24 listopada br. zwołujemy konferencję Zarządu Powiatowego S. L. i Prezesów, Sekretarzy i Skarbników Kół w Tyszowcach w Domu Ludowym z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawa utworzenia Sekretarjatu w Tomaszowie; 2) sprawa zwołania Zjazdu statutowego; 3) udzielenie dyrektyw delegatom na Kongres S. L.; 4) Wolne wnioski.

(—) J. Kogut. (—) J. Wójcik.

Kto miał szczęście?

W pierwszym dniu ciągnienia II-ej klasy 34-tej Loterji Państwowej większe wygrane padły na numery:

50.000 zł — 141211.
20.000 zł — 50756.
10.000 zł — 189117.
5.000 zł — 81463 111884.
2.000 zł — 8126 99262 148129 157516.
1.000 zł — 42158 49580 55162 59213 162917.

500 zł — 2850 33825 48249 60683 77734 83902 155819 157010 161355 170178.

400 zł — 04 773 37412 48307 48464 59097 69328 75126 123801 143153 174893.

250 zł — 11996 23905 29979 35833 43120 44567 44927 56094 70932 74660 78511 85836 94821 100907 136150 139193 150929 182150 185307 184586.

200 zł — 9098 11190 14623 15678 16843 21007 23905 26940 27506 34299 34337 41678 43054 73711 76041 76903 78358 83684 85059 87994 90352 114911 123547 127392 132281 140007 140051 145462 153907 155751 177566 184934 187808.

Radjoprogram z Warszawy

Czwartek, dnia 21. 11.

12,03 Dziennik południowy; 12,15 Muzyka dla szkół powszechnych; 13,00 „Pieśni hiszpańskie"; 15,30 Muzyka taneczna; 16,00 „Nos" — opwiadanie dla dzieci Starego Doktora; 16,45 Cała Polska śpiewa; 17,00 Odczyt; 17,15 Muzyka lekka; 18,00 Muzyka fortepianowa; 18,45 Muzyka lekka; 19,00 Kącik dla młodzieży wiejskiej; 19,50 Pogadanka aktualna; 20.00 Audycja muzyczno literacka; 20,45 Dziennik wieczorny; 21,00 Słuchowisko „Tukaj" pg. Mickiewicza i Odyńca; 21,35 „Nasze pieśni"; 22,00 Koncert symfoniczny; 23,05 Muzyka taneczna.

Piątek, 22. XI. — 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Audycja dla dzieci starszych; 12,40 Muzyka z płyt; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13,30 Z rynku pracy; 15,30 Kwartet salonowy; 16,00 Pogadanka dla chorych; 16,15 Koncert; 16,45 Historja o Marceljanku i jego węzełku — dla dzieci; 17,00 Czy należy się obawiać nowej epoki lodowej — odczyt; 17,15 Minuta poezji; 17,20 Recital wiolinczelowy; 17,50 Poradnik sportowy; 18,00 Recital śpiewaczy; 18,30 Pogadanka aktualna; 18,45 Muzyka; 19,00 Skrzynka rolnicza; 19,50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.; 20,00 Muzyka; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Obrazki z Polski współczesnej; 21,00 Balet w radjo „Szeherezada"; 22,00 Koncert.

Założyciel Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka" Tuszewo, pow. Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 1811 i 1812. Konto P.K.O. Poznań nr. 200.420
Redaktor odpowiedzialny: Lucjan Głodkowski, Grudziądz, ul. Bydgoska 19. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawn. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu" w Tuszewie.